

Rozważania: środa 16 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na środę szesnastego tygodnia okresu zwykłego. Omawiane tematy to: Bóg widzi prostotę serca; radość bycia źródłem; być kapłanem, królem i prorokiem.

- Bóg widzi prostotę serca;
 - Radość bycia źródłem;
 - Być kapłanem, królem i prorokiem.
-

HISTORIE powołania w Piśmie Świętym mają wiele wspólnych elementów. Jednym z nich jest dysproporcja między cechami osoby powołanej a misją, którą Bóg jej powierza. Na pierwszy rzut oka nie wydaje się odpowiednim wyborem. Ale Bóg nie zwraca uwagi na zewnętrzne pozory, ale na czynnik, który często jest pomijany: prostotę serca. To właśnie sprawia, że gleba, na którą pada Boże ziarno, jest żyzna i wydaje owoc (por. Mt 13, 9): człowiek wie, że jego rozwój nie zależy tak bardzo od jego własnych działań, ale od otwarcia się na działanie Boga i współpracy z Nim w Jego planach. „Przyznajesz, że jesteś nędzny - pisze św. Josemaría - I jesteś. – Mimo to – co więcej: właśnie dlatego! – Bóg wybrał ciebie. – On zawsze używa nieodpowiednich narzędzi, aby było widać, iż „dzieło” jest Jego. – Od ciebie wymaga jedynie uległości”^[1].

Z drugiej strony, „człowiek pyszny to ktoś, kto myśli, że jest kimś znacznie wartościowszym niż jest w rzeczywistości; ktoś, kto usilnie dąży do tego, by być uznanym za lepszego od innych, zawsze chce, by uznawano jego zasługi i gardzi innymi, uważając ich za gorszych”^[2]. W Ewangelii widzimy, że Jezus, gdy spotyka ludzi zbyt pewnych siebie, „uzdrowia ich lekarstwem pokory. To uczy nas, że zbawienie nie jest w naszych rękach, ale jest bezinteresownym darem, który Bóg chce nam dać”^[3].

W naszych relacjach z otaczającymi nas ludźmi możemy rozwinąć szereg postaw, które pomogą nam kultywować proste serce: reagowanie ze spokojem i wdzięcznością, gdy jesteśmy poprawiani, skupianie się na pozytywnych cechach innych, przyjmowanie własnych i cudzych błędów z dystansem, rozpoznawanie

darów, którymi obdarzył nas Bóg...
W ten sposób nasze życie będzie
dobrą glebą, na której wyrośnie Boże
ziarno, ponieważ „Bóg sprzeciwia się
pysznym, pokornym zaś daje
łaskę” (Jk 4,6).

CZASAMI zdarza się, że ci, którzy
zostali powołani przez Boga,
doświadczają niezrozumienia ze
strony innych. Mojżesz musiał znosić
krytykę i szemranie ze strony
własnego ludu, gdy napotykali
przeszkody na pustyni. Jeremiasz był
wyszydzany, gdy ignorowano jego
wezwanie do nawrócenia. Głoszenie
Bożej obecności dzisiaj również może
być ryzykownym zadaniem.
Chrześcijanin wie jednak, że nie jest
sam. Nie szerzy ideologii ani nie
sprzedaje produktu, ale głosi Słowo,
które go przewyższa i przekracza,
które przynosi nadzieję i pokój oraz

odpowiada na najgłębsze pragnienia ludzkiej duszy.

Głos chrześcijanina jest szczególnie słyszalny poprzez świadectwo jego życia, bardziej niż poprzez mocne słowa. Ziarno, które otrzymaliśmy na chrzcie, przynosi owoce każdego dnia, dyskretnie i naturalnie, poprzez przyjaźń i troskę o innych. „Jeśli popatrzymy wokół siebie, na ten świat, który miłujemy, ponieważ jest dziełem Boga, zauważymy, że przypowieść się sprawdza: słowo Jezusa jest płodne, wzbudza w wielu duszach pragnienie oddania się i wierności. Życie i zachowanie tych, którzy służą Bogu, zmieniły historię, a nawet wielu z tych, którzy nie znają Pana, kieruje się - nie wiedząc, być może, o tym - ideałami zrodzonymi z chrześcijaństwa”^[4].

Gdy dostrzegamy, że zostaliśmy wybrani przez Boga i widzimy dobro, które możemy rozsiewać wokół

siebie, łatwiej jest nam nadać sens przeciwnościom losu, które mogą pojawić się na naszej drodze.

„Zadanie ewangelizacji ubogaca umysł i serce, otwiera przed nami duchowe horyzonty, czyni nas wrażliwymi, by rozpoznać działanie Ducha Świętego, pozwala nam wyjść z naszych ograniczonych schematów duchowych. Jednocześnie misjonarz w pełni oddany swojej pracy, doświadcza przyjemności bycia źródłem, które rozlewa się i orzeźwia innych. Misjonarzem może być tylko ten, kto czuje się dobrze w szukaniu dobra bliźniego, kto pragnie szczęścia innych. To otwarcie serca jest źródłem szczęścia, ponieważ «więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu» (Dż 20, 35). Nie żyjemy lepiej, uciekając przed innymi, kryjąc się, odmawiając dzielenia się, i zamykając się we własnej wygodzie”^[5]. Z kolei, Bóg wynagradza wielkoduszność „pokorą pełną radości”^[6].

„CHRZEŚCIJANIN ma świadomość, że został wszczepiony w Chrystusa przez Chrzest; uzdolniony do walki dla Chrystusa przez Bierzmowanie; powołany do działania w świecie dzięki uczestnictwu w królewskiej, proroczej i kapłańskiej funkcji Chrystusa; całkowicie zjednoczony z Chrystusem dzięki Eucharystii”^[7].

Poprzez sakramenty stajemy się tym, kim jest Jezus: Kapłanem, Królem i Prorokiem^[8]. Wszyscy, wierni świeccy i duszpasterze, każdy na swój sposób, uczestniczymy w misji Kościoła, która jest prawdziwym wyrazem potrójnego urzędu, jaki Chrystus pełni w imieniu swojego ludu^[9].

Z jednej strony, kapłaństwo powszechne uświęca nas i daje nam możliwość oddawania wszystkich rzeczy Bogu, składając Mu ofiarę z naszego życia. Paweł pisze: „Przeto

czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10,31). Każde z naszych działań, od najbardziej nieistotnych do tych najważniejszych, może być ofiarowane Panu. Z drugiej strony, możemy również uczestniczyć w królewskiej funkcji Chrystusa, który będąc Panem wszechświata, stał się sługą wszystkich^[10]. Dla chrześcijanina „służyć Chrystusowi znaczy panować”^[11]. Być królem to nie znaczy wydawać rozkazy, aby inni ich słuchali. Panować z Chrystusem to służyć z miłości, panować to klękać i myć nogi innym, tak jak Jezus czynił to z apostołami.

Wreszcie, wierny chrześcijanin uczestniczy również w funkcji prorockiej Chrystusa. Jest prorokiem przede wszystkim wtedy, gdy pogłębia swoje rozumienie wiary i staje się świadkiem Chrystusa pośród tego świata^[12]. Prorok nie jest tym,

który zapowiada przyszłe rzeczy, ale tym, który przemawia w imieniu Boga, który pomaga innym interpretować ich własną historię i najbardziej powszednie okoliczności ze spojrzeniem Boga. Przez nasz chrzest wszyscy jesteśmy w tym sensie prorokami Pana, powołanymi do głoszenia naszym krewnym, przyjaciółom i znajomym piękna Jego miłości i miłosierdzia. Możemy prosić Najświętszą Maryję Pannę, aby pomogła nam być wiernymi misji powierzonej nam przez Boga, mając świadomość, że od naszego „tak” „zależy wiele istotnych rzeczy”^[13].

[1] Św. Josemaría, *Droga*, 475.

[2] Franciszek, *Audiencja*, 6-III-2024.

[3] Tamże.

[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 150.

[5] Franciszek, *Evangelii Gaudium*, 272.

[6] Św. Josemaría, *Kuźnia*, 591.

[7] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 106.

[8] Por. Obrzęd Chrztu, namaszczenie po udzieleniu Chrztu św.

[9] Por. Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *Natura, łaska i chwała*, s. 241-260.

[10] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 786.

[11] Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 36.

[12] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 785.

[13] Św. Josemaría, *Droga*, 755.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-sroda-16-
tygodnia-okresu-zwyklego/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sroda-16-tygodnia-okresu-zwyklego/) (21-12-2025)